

Sygn. akt III KO 41/14

POSTANOWIENIE

Dnia 8 lipca 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Dołhy (przewodniczący)

SSN Przemysław Kalinowski (sprawozdawca)

SSN Dariusz Świecki

w sprawie A. K., R. F. i L. P.

oskarżonych z art. 231 § 1 k.k. i in.

po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2014 r.

wniosku Sądu Rejonowego w R. z dnia 8 maja 2014 r.

sygn. akt II K (...)

w przedmiocie przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na
dobro wymiaru sprawiedliwości

na podstawie art. 37 k.p.k.

postanowił

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Wniosek Sądu Rejonowego w Radomiu o przekazanie sprawy osk. A. K., R. F. i L. P. do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości nie zasługiwał na uwzględnienie. Argumentacja przytoczona na jego poparcie wcale nie przekonuje, że w przedmiotowej sprawie występują przesłanki uzasadniające zastosowanie instytucji przewidzianej w art. 37 k.p.k. Sam fakt pełnienia funkcji w organach samorządu lokalnego w R. przez oskarżonych w tej sprawie, nie daje żadnych podstaw do podważania bezstronności sędziów Sądu Rejonowego w R.. W części motywacyjnej wniosku nie została przywołana jakkolwiek realna okoliczność mogąca uzasadniać istnienie obaw w tym zakresie. Nie sposób bowiem w tej płaszczyźnie traktować

tezy o istnieniu zależności między oskarżonymi a sędziami Sądu Rejonowego w R., wynikającej z faktu współpracy z lokalnym samorządem przy budowie siedziby Sądu, która mogłaby zakłócić obiektywizm tych ostatnich. Przecież to nie sędziowie indywidualnie lub jako zbiorowość stanowiąca obecną obsadę orzekającą w Sądzie Rejonowym w R., są inwestorami, bądź uczestnikami procesu budowlanego.

Natomiast kwestie ewentualnych relacji indywidualnych, o których wspomina się we wniosku, podlegają rozważeniu w trybie przewidzianym w art. 41 § 1 k.p.k. – jeżeli w ogóle zmaterializuje się przesłanka zamieszczona w tym przepisie. Zresztą, już z samej treści wniosku wynika, że inicjatywa sądu zmierzająca do uzyskania zmiany właściwości w tej sprawie została podjęta nie w trosce o dobro wymiaru sprawiedliwości, ale w następstwie wystąpienia oskarżyciela subsydiarnego. Tymczasem, w przepisie art. 37 k.p.k. ustawodawca nie przyznał przewidzianego tam uprawnienia stronom procesowym, ale ograniczył je wyłącznie do inicjatywy sądu, która musi mieć oparcie w przekonaniu tego właśnie organu o istnieniu racji odwołujących się rzeczywiście do potrzeby ochrony wartości będących fundamentem funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. W tej sprawie nie wykazano istnienia jakichkolwiek realnych podstaw do wyrażania takiego przekonania.

W tej sytuacji analiza racji przywołanych przez Sąd Rejonowy w R., mających stanowić uzasadnienie dla wystąpienia w niniejszej sprawie w trybie art. 37 k.p.k. o zmianę właściwości miejscowej, prowadzi do wniosku, że nie mają one wagi argumentów pozwalających na skuteczne odwoływanie się do pojęcia dobra wymiaru sprawiedliwości.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy postanowił, jak na wstępie.